

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej,
Porządku Publicznego oraz Inwentaryzacji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 16.11.2012r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 13:00 – 16:20.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|--|----------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | – Paweł Toczko |
| 2. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 3. Przewodniczący Rady Miejskiej | - Józef Kujawiak |
| 4. Skarbnik Gminy | - Alina Kruk |
| 4. Kierownik Referatu ds. Inwestycji, Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | – Michał Bąk |
| 5. Inspektor ds. Rolnictwa i Ochrony Środowiska | - Maciej Ryduchowski |
| 6. st. asp. Leszek Śmigiel | |
| 7. Agata i Sebastian Stankowicz | |
| 8. Dariusz Jodkowski | |
| 9. Władysław Szyling | |

Część pierwsza Komisji odbyła się w terenie. Radni dokonali wizji terenu w związku z wnioskiem p. Szyling, który chciałby mieć zapewniony dojazd do swojej posesji. Chciałby, aby ustalono służebność. Wizji lokalnej dokonano również na terenie Hangaru w Więcborku przy ul. Strzeleckiej, przy Promenadzie, aby ocenić nakłady finansowe poczynione przez dotychczasowego dzierżawcę – pana Jodkowskiego.

Część druga spotkania odbyła się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Przewodniczący Komisji – S. Piłka powitał zebranych i przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Opinia Komisji w sprawach będących przedmiotem przeprowadzonych wizji lokalnych.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał z zakresu ochrony przyrody.
3. Zaopiniowanie projektów uchwał dotyczących gospodarowania mieniem Gminy.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie podatku rolnego.
5. Sprawy różne.

J. Kujawiak zaproponował, aby temat poświęcony restrukturyzacji policji, przewidziany w sprawach różnych omówić jako pierwszy.

Propozycję poddano pod głosowanie. Wynik głosowania.

„za „jednogłośnie

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że będą likwidowane posterunki policji w Sośnie i Kamieniu. Stan naszego posterunku i tak jest za mały na nasze potrzeby. Co roku przeznaczamy dodatkowe kwoty w budżecie na dodatkowe patrole. Zgodnie z projektem pod naszą jurysdykcję przejdzie połowa Sośna, ale żadnych dodatkowych środków nie będzie. Niewątpliwie nastąpi spadek bezpieczeństwa. Pomysł jest taki, aby przejąć wszystkie etaty Sośna i objąć teren całego Sośna. Mamy pismo i projekt uchwały skierowany do Policji.

L. Śmigiel przedstawił informację dotyczącą sytuacji Policji stanowiącą załącznik Nr 1 do protokołu.

Burmistrz P. Toczko przeczytał pismo przygotowane w związku z pomysłem przejęcia obowiązków Sośna. Pismo porusza kwestie dotyczące bezpieczeństwa mieszkańców

M. Wobszal zapytał czy Komisariat w Więcborku będzie obsługiwał Sośno?

L. Śmigiel odpowiedział, że obecnie, zgodnie z projektem połowa terenu ma przejść pod Więcbork, a połowa pod Sępólno. Chcemy cały teren i 5 etatów dodatkowych. Obecnie proponuje nam się 2 etaty, z czego 1 osoba się zwolniła, a druga kończy szkołę, więc dyspozycyjna będzie dopiero za 9 miesięcy.

M. Wobszal stwierdził, że jeśli występujemy z prośbą to napiszmy, że przejmujemy cały teren i chcemy komisariat.

J. Antczak dodał, że nie ma nad czym dyskutować.

Pytań nie było. Przystąpiono do głosowania projekt uchwały.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Ad. 2

M. Ryduchowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody na „Alej Dębowej” w Sypniewie. Wyjaśnił, że drzewa w 100% utraciły funkcje życiowe. Są zagrożeniem dla ruchu. Najpierw jednak trzeba je pozbawić statusu pomnika. Zgodnie z Ustawą o ochronie przyrody zniesienie formy ochrony przyrody następuje w razie utraty wartości przyrodniczych ze względu na które ustanowiono formę ochrony przyrody, lub w razie konieczności realizacji inwestycji celu publicznego lub zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego. Zniesienie formy ochrony dokonuje Rada Gminy w drodze uchwały w oparciu o uzgodnienia właściwego Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Pomniki przyrody podlegają ochronie prawnej. Uzyskania zgody na wycięcie chronionego drzewa, a tym samym usunięcie powodowanego przez to drzewo zagrożenia wiąże się z koniecznością zniesienia ochrony pomnikowej z drzewa. Projekt uchwały Rady Gminy zakłada zdjęcie ochrony pomnikowej z drzew z gatunku dąb szypułkowy, stanowiących element „Alej Dębowej”, położonej w Sypniewie, Gmina Więcbork. Wymienione drzewa w 100 procentach utraciły zdolności życiowe. Taki stan zdrowotny i techniczny drzewa

stwarza zagrożenie bezpieczeństwa ludzi i mienia. Projekt przedmiotowej uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy.

Drugi projekt uchwały dotyczy tej samej Alei objętej ochroną. Na przełomie lat kilkanaście egzemplarzy było usuniętych i ma ona na celu weryfikację tej alei. Podjęcie uchwały o ustanowieniu alei drzew za pomnik przyrody uzasadnia się tym, iż drzewa wyróżniają się cechami osobniczymi, estetycznymi i przyrodniczymi. Ochrona wymienionych w uchwale drzew, ma na celu zachowanie szczególnie atrakcyjnych obiektów przyrodniczych. Ma wymiar edukacyjny i społeczny. Mogą one pełnić również funkcję dydaktyczną, sprzyjającą poznaniu piękna i bogactwa przyrody w gminie. Dotychczas w/w aleja drzew była objęta ochroną pomnikową powołaną Rozporządzeniem Wojewody Bydgoskiego nr 36 z dnia 14 lutego 1995r. Na przełomie lat kilkanaście egzemplarzy utraciło zdolności życiowe czego skutkiem było ich usunięcie. Dana uchwała ma za zadanie uaktualnić i zweryfikować dane dotyczące danej formy ochrony przyrody. Projekt uchwały został uzgodniony przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Bydgoszczy. Podstawę prawną do podjęcia niniejszej uchwały stanowi przepis art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody, zgodnie z którymi ustanowienie pomnika przyrody następuje w drodze uchwały Rady Gminy.

A.Wenda zapytał czy jest to droga powiatowa i czy gmina ponosi koszt utrzymania jej.

M. Ryduchowski odpowiedział, że jest to droga gminna. Jest to zadanie nasze, ale brakuje pieniędzy.

A.Wenda zapytał co się dzieje z drzewem?

M. Ryduchowski odpowiedział, że sołectwo je sprzedaje i to do nich trafiają pieniądze.

Pytań nie było. Przystąpiono do głosowania.

Uchwała Nr 1 w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

Uchwała Nr 2 w sprawie ustanowienia formy ochrony przyrody.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie.

Na spotkaniu pojawił się p. Jodkowski i p. Stankowicz, więc Radni przystąpili do omówienia tematu dotyczącego „Hangaru”.

Przewodniczący Komisji S. Piłka wyjaśnił, że radni udali się na wizję do Hangaru. Dodał, że p. Jodkowski chciał się zająć obiektem do 2015 r. Obecnie jest dzierżawcą obiektu, ale chce złożyć rezygnację.

D. Jodkowski odpowiedział, że ma opłacone jeszcze dwa lata dzierżawy, która odliczana mu jest od poniesionych kosztów remontu. Pozostało 11 500 zł i nie chciałby stracić tych pieniędzy.

A.Wenda zapytał pana Jodkowskiego czy ma stosowne faktury potwierdzające wykonane remonty.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że rada musi się określić. Stanowisko radcy prawnego jest takie, że jeśli pan Jodkowski złoży rezygnację to nie przysługuje mu reszta kwoty poniesionych wydatków na remont budynku. Stwierdził, że ten punkt powinien żyć. Państwo Stankowicz, którzy chcieliby wydzierżawić obiekt to konkretni przedsiębiorcy, którzy, mam nadzieję tchną życie w to miejsce.

J. Antczak również stał na stanowisku, aby p. Stankowicz pokazali co można zrobić w tym miejscu, pod warunkiem, że gmina nie będzie ponosiła żadnych kosztów.

Głos zabrał S. Stankowicz i wyjaśnił, że część budynku trzeba rozebrać i dobudować na nowo. Wszystko jednak zależy od konserwatora. Część budynku znajduje się pod jego opieką.

Sz. Grabinski zapytał co z odległością od jeziora.

Burmistrz Więcborka – P. Toczko odpowiedział, że jest to teren miasta, który jest wyłączony z Krajeńskiego Parku Krajobrazowego.

M. Bąk zapytał czy zastosujemy formę przetargową czy bezprzetargową.

M. Wobszal zapytał czy umowa zostanie zerwana czy będzie kontynuacja?

Burmistrz P. Toczko dodał, że minimalny okres dzierżawy to 10 lat, z uwagi na chęć korzystania z funduszy unijnych.

Sz. Grabinski zapytał co będzie jeśli nie uda się pozyskać środków finansowych.

S. Stankowicz odpowiedział, że będą robili to z własnych środków.

M. Bąk dodał, że można zawrzeć w umowie zapis, że zostanie zerwana jeśli przez okres np. 3 lat nic nie będzie się działo.

Sz. Grabinski stwierdził, że interesuje go te 12 tys zł.

S. Stankowicz odpowiedział, że jest skłonny zapłacić to panu Jodkowskiemu, ale chce mieć możliwość odliczenia tej kwoty.

M. Bąk zasugerował, że może ulga w płaceniu podatku?

J. Kujawiak zauważył, że określną drogą omija się przepisy prawne.

Burmistrz Więcborka P. Toczko dodał, że przez 2 lata płaciliby symboliczną złotówkę, a później już normalną stawkę.

S. Stankowicz zapytał co z pieniędzmi, które zainwestują?

Burmistrz P. Toczko – „ale jeśli będzie pomoc de minimis”?

S. Stankowicz – ale jeśli jej nie dostaniemy? Chciałbym, aby to było uregulowane w umowie.

Burmistrz P. Toczko stwierdził, że przygotowany zostanie projekt umowy, który następnie przedstawiony zostanie radnym.

J. Kujawiak stwierdził, że w tej sytuacji gmina nie będzie dbała o swoje interesy. Pan Jodkowski rezygnuje z umowy, więc traci pieniądze, które zainwestował.

D. Jodkowski odpowiedział, że nie zrezygnuje jeśli nie odzyska pieniędzy.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że przez te dwa lata nic nie będzie się działo. Więc ma do wyboru, albo budynek stoi jeszcze dwa lata i niszczeje, albo się zacznie coś dziać.

A.Wenda dodał, że rozumie obawy Pana Przewodniczącego.

J. Kujawiak zapytał czy gmina nie ma podstaw, żeby zerwać umowę z Panem Jodkowskim, jeśli tam nic się nie dzieje. Gmina powinna dbać o swoje interesy.

M. Bąk – należy zadać sobie pytanie, czy gmina coś traci. Przez te 2 lata i tak jest stagnacja i nic się nie zmieni.

J. Kujawiak odpowiedział, że jeśli dzierżawca rezygnuje sam to traci kwotę, którą zainwestował, a gmina przez 2 lata już pobiera dzierżawę.

H. Szwochert odpowiedział, że trzeba zadać sobie pytanie czy zależy nam, żeby coś tam się działo. Umowę można rozwiązać za porozumieniem stron i wówczas p. Jodkowski nie traci swoich pieniędzy.

Sz. Grabinski zaproponował, aby umowę raz jeszcze przedyskutować z prawnikiem.

D. Jodkowski odpowiedział, że chciał coś zrobić z tego miejsca. Niestety wypadek uniemożliwił mu dalszą pracę.

M. Wobszal odpowiedział, że rzeczywiście zgadza się z radnym Szwochertem. Rozwiązanie za porozumieniem stron to dobry pomysł. Proponuję zapytać radcę jak najlepiej postąpić, aby umowę rozwiązać.

Pytań więcej nie było.

Przewodniczący Komisji – S. Piłka poprosił o przegłosowanie pomysłu sporządzenia projektu umowy dla Państwa Stankowicz. Dodał, że porozumie się w tej sprawie z Burmistrzem.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

Na posiedzenie Komisji przybył pan W. Szyling.

Przewodniczący Komisji – S. Piłka poprosił Pana W. Szyling o zabranie głosu.

W. Szyling odpowiedział, że chodzi mu o ustanowienie służebności, aby na równi z Urzędem był wpisany, zachowując prawo wjazdu na posesję. To były grunty rolne, przeznaczone na agroturystykę. Przekształcenie działki to też koszty. Tam są konie, zwierzęta, czyli jak mają dzieci przejść. Jest to teren rolniczy. Jeśli będą działki to zwierzęta będą przeszkadzały działkowiczom. Na terenie firmy też się skarżą mieszkańcy na hałas, mimo, że jest to teren przeznaczony na przemysł.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że Pan W. Szyling ma projekt i pozwolenie na budowę. Musi więc mieć zapewnione wyjście z budynku, od drugiej strony jego posesji. Musi mieć zapewniony dostęp do działki. Służebność to najtańsza forma rozwiązania problemu.

Sz. Grabinski odpowiedział, że jeśli chodzi o teren firmy, to przeznaczony on jest na usługi nieuciążliwe. Służebność natomiast powoduje, że działka straci na wartości.

W. Szyling odpowiedział, że pole obok posesji dzierżawi od 50 lat. Musi mieć dojazd do swojej posesji.

Sz. Grabinski odpowiedział Panu W. Szyling, że wiedział o tym jak budował budynek.

M. Wobszal zapytał jaki problem jest z wydzieleniem drogi.

W. Szyling odpowiedział, że przecież nowi właściciele też mogliby być wpisani do służebności.

M. Wobszal odpowiedział, że jak będzie droga to nie będzie żadnego problemu.

W. Szyling stwierdził, że na dzień dzisiejszy nie ma legalnego dojazdu do swojej działki.

M. Bąk odpowiedział, że jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Stwierdził, że nie wie co zrobić, ponieważ plan nic nie mówi o drodze. Jeśli okaże się, że można wydzielić drogę to dobrze, ale na podstawie czego ma być to wydzielenie. Najpierw musi być zjazd i to wymaga uzgodnień. Jeśli Zarząd Dróg zezwoli poszerzyć zjazd i będzie możliwość wydzielenia z tego planu drogi, ale jeśli nie można?

M. Wobszal odpowiedział, że wówczas i tak nie można ustalić służebności.

M. Bąk opowiedział, że chodzi o to, aby nie robić zmian w planie. Jeśli zrobimy podział, powstaną dwie odrębne działki.

S. Piłka zapytał czy obecnie jest to jeden nr działki?

M. Bąk odpowiedział, że tak.

S. Piłka – i to dzierżawi Pan W. Szyling. Czy jest możliwość podzielenia działki?

Sz. Grabinski zapytał czy nie można zrobić zjazdu?

W. Szyling odpowiedział, że nie może zepchnąć skarpy. Umieszczony tam jest wodociąg, telefon, prąd.

M. Wobszal – i to jest argument, aby zrobić drogę.

Sz. Grabinski zapytał czy wówczas byłaby jedna działka?

W. Szyling odpowiedział, że dwie.

M. Bąk dodał, że gmina zrobiła symulację i działka, którą obecnie dzierżawi Pan Szyling jest brana pod uwagę do sprzedaży.

Sz. Grabinski zapytał czy w drodze przetargowej czy bezprzetargowej. Uważam, że trzeba wystąpić do Zarządu dróg o wytyczenie zjazdu.

M. Wobszal ponowił swoją propozycję, aby sprawdzić czy jest możliwość wytyczenia drogi. Będzie to bezpieczniejsze.

Sz. Grabinski zapytał Pana W. Szyling jak dojeżdżał na działkę w trakcie budowy.

W. Szyling odpowiedział, że tak jak dojeżdża teraz.

S. Piłka podsumował, że M. Bąk dowie się, czy można wydzielić drogę. Jeśli nie to pomyślimy o sprzedaży.

A. Wenda zapytał o opcje sprzedaży: albo w całości, albo 2 działki.

S. Piłka odpowiedział, że nie mówimy obecnie o sprzedaży.

H. Szwochert podsumował, że gmina wydzieli drogę, służącą wszystkim, ale rozumie, że Pan Bąk nie jest pewien czy można.

S. Piłka odpowiedział, że spotkamy się raz jeszcze, jak Pan Bąk sprawdzi czy istnieje taka możliwość. Poprosił o przegłosowanie rozwiązania sprawy Pana Szyling.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Ad. 3 M. Bąk przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany nawy ulicy w Więcborku. Ulica dla której zmienia się nazwę z „ALEJE 600lecia” na „Aleja 600lecia” jest ulicą zlokalizowaną w mieście Więcbork. Dokonanie zmiany nazwy ujednolici używanie prawidłowej formy i wyeliminuje błędne stosowanie obu form. Wyjaśnił, że chodzi tylko o uporządkowanie. Pytań nie było. Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Kolejny Projekt uchwały dotyczył wyrażenia zgody na sprzedaż oraz zniesienie współwłasności nieruchomości zabudowanej położonej w Wituni. Wyjaśnił, że nieruchomości stanowiące własność jednostek samorządu terytorialnego mogą być przedmiotem sprzedaży, zamiany, zrzeczenia się, oddania w użytkowanie wieczyste, najmu lub dzierżawy. Podjęcie powyższej uchwały ma na celu uporządkowanie stanu prawnego nieruchomości położonej w Wituni, a także umożliwi sprzedaż pomieszczeń znajdujących się na strychu. Dodał, że temat był już omawiany wcześniej.

S. Piłka zapytał czy ta zmiana nie pociągnie za sobą żadnych kosztów.

M. Bąk odpowiedział, że koszty notarialne pokryje p. Flis.

Pytań nie było. Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie przez Gminę Więcbork nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa Agencji Nieruchomości Rolnych oddział terenowy w Bydgoszczy przedstawił M. Bąk. Wyjaśnił, że chodzi o nieruchomości oznaczone numerami geodezyjnymi 324/11 i 324/12 obręb Jastrzębiec, gdzie zlokalizowany zostanie plac zabaw dla dzieci.

Pytań nie było. Przystąpiono do głosowania.

Wynik głosowania.

„za” jednogłośnie

M. Bąk wystąpił również z zapytaniem, w związku z wnioskiem złożonym przez Pana Chirkowskiego, który jest dzierżawcą kawałka ziemi w Więcborku. Pan Chirkowski wystąpił o wydanie pozwolenia na budowę domku rekreacyjnego i chciałby to kupić. Jest to budynek, w którym mieszka kilkanaście rodzin. Podwórze jest gminne. Gdybyśmy mieli to sprzedać to należy to jakoś określić, wyznaczyć ułamkową część, wyliczyć proporcjonalny udział pozostałych mieszkańców. Wniosek był już składany wcześniej.

S. Piłka zauważył, że trudno wydać jednoznaczną opinię, ponieważ jego zdaniem należy porozmawiać z innymi właścicielami i zapytać ich o zdanie.

M. Bąk zauważył, że może temat warto poruszyć na zebraniu Samorządu Mieszkańców.

S. Piłka podsumował, że należy sprawdzić wszystkie możliwe rozwiązania i zapytać pozostałych mieszkańców o zdanie. Sprawa jest w toku.

Ad. 4 . Skarbnik Gminy – A. Kruk przedstawiła 3 propozycje stawek podatku rolnego: 57,20; 58,00 i 58,50. Kalkulacja stawek i wymiaru podatku przedstawia załącznik Nr 2 do protokołu. Wyjaśniła, że po skalkulowaniu wydatków podatki mogą być niewystarczające. Aby sprostać Wieloletniej Prognozie Finansowej należało znacząco obciążyć wydatki bieżące. Na chwilę obecną potrzebny jest każdy dochód, a wydatki muszą być cięte. Założyliśmy w projekcie 4% poziom wzrostu dochodów. Takie założenia obowiązywały przy konstruowaniu budżetu państwa.

S. Piłka wyjaśnił, że wzrost ceny żyta wcale nie oznacza, że uprawa żyta jest opłacalna. Po prostu nikt nie siał żyta. W zeszłym roku była zwyżka, po to aby realizować inwestycje. Podnieśliśmy dużo. Dojdzie jeszcze podatek śmieciowy. Ja bym nawet sugerował, aby pozostawić na poziomie 55 zł.

Skarbnik Gminy A. Kruk odpowiedziała, że wydatki zostały mocno okrojone. Inwestycje musiały zostać wpisane w projekt budżetu – zawarte umowy, aby zamknąć się w budżecie jaki mamy. W mojej ocenie najlepiej zabezpieczoną dziedziną jest oświata.

S. Piłka zauważył, że za dużo pieniędzy wydaje się na opiekę.

A. Kruk odpowiedziała, że nie jest to wina dyrektora MGOPS. Jeśli osoba spełnia kryterium dochodowe, to nie ma innego wyjścia.

A. Wenda zapytał o braki w oświacie. Brakuje środków na podstawowe inwestycje na drogach, jeśli nie ustalimy podatku na odpowiednim poziomie. Nie mówię, że podatek rolny ma w całości trafić na wieś, ale podstawy na drogach powinny być zabezpieczone. To już granice możliwości podatników.

M. Wobszal zapytał jaka jest różnica w odniesieniu do roku poprzedniego przy 4% wzroście czyli 57,20.

A. Kruk odpowiedziała, że 1 028 978,83 czyli 41 tys. zł przy stawce 57,20 między 2012 , a 2013 r.

M. Wobszal odpowiedział, że rozmawiał z rolnikami. 55 zł to dużo, a dojdzie jeszcze podatek śmieciowy, będący kolejnym obciążeniem finansowym społeczeństwa. Odpowiedział, że rozumie p. Burmistrza, ale musi też myśleć o wyborcach.

H. Szwochert stwierdził, że ciężko mu zająć jakieś stanowisko. Z jednej strony to wysokość podatku, a z drugiej przychody.

A. Kruk dodała, że trzeba już opracować projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej na przyszły rok, z nadwyżką.

Burmistrz P. Toczko zaprosił radnych do odwiedzania naszych posłów, aby nie tylko jego głos słyszeli. Dodał, że na radnych również ciąży obowiązek. Posłowie powinni wiedzieć, że prawo przez nich stanowione nakłada na mieszkańców kolejne obowiązki. Rozdawnictwo w opiece, czy kolejne podatki to przerzucanie niezadowolenia na samorząd. Z podatku rolnego mamy 1 mln zł. Musimy utrzymać szkoły, oddziały przedszkolne, często dokładamy

do tego, aby mieszkańcy mieli wygodę. Odsnieżanie dróg to też wysokie koszty w porównaniu do miasta przy rozstrzelonym zabudowaniu wsi. Naszym zadaniem jest edukowanie społeczeństwa, uświadamianie im. Jednostki OSP, których wartość bojowa jest znikoma oprócz Więcborka, Sypniewa i Suchorączka, ale to też obciąża nasz budżet. Fundusz sołecki wynosi 260 tys. zł. Te pieniądze trafiają na wieś. Mówimy o 40 tys. zł między rokiem 2012, a 2013. Nie zabieramy pieniędzy tylko dokładamy kolejne złotówki. Jeśli robimy chodniki, dokładamy pracę naszych pracowników. Zanim podejmiecie jakąkolwiek uchwałę, proszę, abyście nie mieli na uwadze ceny żyta, to jest jeden jedyny wskaźnik, na którym się opieramy.

J. Antczak stwierdził, że inwestycje muszą być, ale 700 tys. zł w BOOS, 300 tys. zł ziemia na plaży – jest już 1 mln zł. Nikt tego nie pilnuje.

J. Kujawiak stwierdził, że z tego co widzi szukamy każdej złotówki. Dodał, że ma pomysł. Referat Inwestycji jest niewydolny i trzeba go zasilić. Dla przykładu ZGK nie płaci podatku od wodociągów, a to 60 tys. zł. ZGK jest systematycznie zwalniany. Wodociągi trzeba zinwentaryzować i należy tego dopilnować. Kierownik nie jest w stanie sprostować temu. Brakuje budowlańca. ZGK nie odprowadza amortyzacji – kwota 120 tys. zł, więc mamy już 180 tys. zł, a ZGK wylicza zysk bo tak łatwiej. Jeśli szukamy pieniędzy to szukajmy ich rzeczywiście. Temat działek budowlanych też jest nieuporządkowany, np. ktoś ma działkę i dom, ale nie płaci jak za budowlaną. Przy pozwoleniu trzeba zaraz odrolnić. Tam jest masa środków finansowych, które możemy pozyskać. Inwestycji jest dużo, dokumentacje, jest duże obciążenie. Czy nie można kimś zasilić referatu? Odchodzimy od inwestycji, ale one nadal będą.

Burmistrz odpowiedział, że uregulowanie spraw z ZGK znajdzie odzwierciedlenie w cenie wody.

J. Kujawiak dodał, że na tle powiatu wcale nie mamy takich niskich cen.

Na sali obecnych 6 Radnych.

S. Piłka zaproponował 57 zł. Dodał, że rozumie Burmistrza, ale wszystko podrożało i rolnikom jest naprawdę ciężko.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że nie pacyfikuje wsi. Są ulgi z tytułu posiadanej klasy ziemi, dopłaty ONW dla rolników. Poprosił, aby pozostawić środki finansowe przewidziane dla audytora. Ma najpierw zająć się opieką społeczną. Pani Pląsek udowodniła już, że jej stanowisko jest potrzebne.

M. Wobszał stwierdził, że przychody i wydatki zostały w tym roku też zaplanowane, ale nie ma kontroli nad wydatkami. Niespodzianką było 300 tys. zł. Do tej pory nie wiem, za co zapłaciliśmy, chcieliśmy kosztorys.

Burmistrz P. Toczko poprosił o podanie czasu, a firma przyjedzie z dokumentacją i przedstawi informacje, dokładne sprawozdanie z poniesionych kosztów.

M. Wobszal dodał, że radnym nie przedstawiono żadnych dowodów. Bijemy się o 40 tys. zł, a wydajemy 300 tys. zł.

J. Kujawiak dodał, że jeszcze dochodzi subwencja w wysokości 380 tys. zł.

Przewodniczący S. Piłka poprosił o przegłosowanie stawki podatku w wysokości 57,20 zł.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

Ad. 4 Sprawy różne.

S. Piłka zapytał ile trzeba będzie dopłacić do budowy Orlika. Miały być dodatkowe prace.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że prace dodatkowe nie wynikały z braków projektowych, ale z troski o dzieci. Chciałby, aby w tegorocznym budżecie ująć ogrodzenie i siatkę, która spowoduje, że skarpa nie spłynie, następnie trzeba ją zadarnić. Projekty Orlików są standardowymi projektami, budowanymi na płaskim terenie, nie na skarpach. Siatką trzeba odciąć murek, aby dzieci tam nie wbiegały. Projekt tego nie przewidywał.

S. Piłka stwierdził, że zaakceptowano kwotę w wysokości 1 360 000 zł na to zadanie.

Burmistrz P. Toczko wyjaśnił, że wydatek ujęty będzie w tych środkach. Nie są wykorzystane wszystkie środki.

M. Wobszal zapytał czy projekt jest zgodny ze sztuką projektowania i budowania. Czy firma przewidziała wszystkie warunki, aby było bezpiecznie? Wydaliśmy pieniądze na projekt. Pan Kuczerepa nie jest budowlańcem, a ocenia ile zrobiono. Firma dała gwarancję, że jest to dobry projekt.

Sz. Grabinski podsumował, aby przestrzegano terminów. Mogłoby się okazać, że z kar wystarczyłoby na ten murek.

Burmistrz P. Toczko odpowiedział, że kary obniżają dotację. Teoretycznie nic nie powinno się stać, ale wybiegamy i przewidujemy ekstremalne sytuacje. Chcemy ograniczyć ingerencję dzieci.

J. Kujawiak stwierdził, że tam trzeba coś zrobić.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

Stanisław Piłka